

Aleksandra Winiarska 

Kształt typograficzny statutu Stanisława Sarnickiego

TERMINUS

t. 22 (2020)

z. 1 (54)

s. 71–97

www.ejournals.eu/

Terminus

Abstract

The Typographical Shape of the Statute of Stanisław Sarnicki

This paper deals with the issue of the typographical shape of Stanisław Sarnicki's Statute of 1594. It presents Sarnicki as the author and the circumstances surrounding the publication of the collection. The study focuses on the analysis of typographical means used in the document, with emphasis on their aesthetic and functional aspects. Particular attention was paid to typefaces and the ornamental and illustrative elements in the book. The historical and ideological importance of woodcuts printed in the Statute was also pointed out.

Keywords

statute,
typography,
woodcut, history
of legislation

Stanisław Sarnicki (ok. 1532–1597)¹ był znanym działaczem reformacyjnym, duchownym ewangelickim i polemistą religijnym, a także autorem prac historycznych, wojskowych geograficznych i prawnych². W tej ostatniej dziedzinie wyróżnił się, układając własną kompilację praw Rzeczypospolitej zatytułowaną *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnym nowo zebrane przez Stanisława Sarnickiego*.

Motywacją do pracy nad statutem były powtarzające się na sejmie koronacyjnym 1588 roku postulaty ogłoszenia zbioru prawa w języku polskim³. W 1592 roku, uprzedzając kolejny sejm, Sarnicki rozesłał po województwach prospekt mający przybliżyć posłom projekt i zyskać ich aprobatę. „Wizerunk” – jak pisze o nim autor – został zaakceptowany także przez Zygmunta III, a wszystkie podjęte starania zakończyły się dla Sarnickiego pomyślnie. Dzieło zostało wydane w 1594 roku w Drukarni Łazarzowej i mimo że nie zyskało statusu druku urzędowego, powszechnie z niego korzystano w XVII, a nawet jeszcze w XVIII wieku⁴.

Poniżej w ogólny sposób przedstawię strukturę treści tego foliału oraz w sposób szczegółowy zbadam jego kształt typograficzny. Kolekcję Sarnickiego potraktuję przy tym jako reprezentatywny przykład większej grupy szesnastowiecznych kodyfikacji prawa zwanych statutami. Na końcu wyciągnę wnioski dotyczące sposobu wykorzystania środków typograficznych w dziełach tego rodzaju.

Sarnicki planował też kolejne wydanie – uzupełnione i udoskonalone dzięki uwagom zebranych w poszczególnych powiatach. Starania te nie doszły jednak do skutku za sprawą Mikołaja Firleja i Jana Zamojskiego, którzy wspierali projekty dwóch innych kodyfikatorów: Jana Januszowskiego (Firlej) i Pawła Szczerbica (Zamojski).

Statuta i Metryka Stanisława Sarnickiego podzielone są na dwie części. Pierwsza ma charakter kompendialny i składa się z dwunastu ksiąg („tablic”), w których zebrano ustawodawstwo z dwunastu najważniejszych działów prawa Rzeczypospolitej. Ustawy te były egzekwowane przez króla i przedstawionych kolejno w zbiorze dostojników: arcybiskupa, wojewodę, marszałka, kanclerza, podskarbiego, hetmana, podkomorzego, starostę, sędziów ziemskich i komisarzy. Druga część publikacji to składająca się z trzech działów *Metryka statutowa*, w której autor zamieścił „wszystkie nie tak potrzebne rzeczy z statutu, które statutem być nie mogą nazwane”⁵, a więc: teksty przywilejów ziem Rzeczypospolitej, formularze prawne i przykłady spraw

¹ Niniejszy artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej pod tytułem „Kształt typograficzny szesnastowiecznych statutów” (promotor: prof. dr hab. Janusz S. Gruchała, Kraków 2015).

² Zob. W. Sławiński, *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnym nowo zebrane Stanisława Sarnickiego*, w: *Trybunał Koronny w kulturze prawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Dębiński, W. Bednaruk, M. Lipska, Lublin 2008, s. 131–137.

³ H. Kowalska, J. Sikorski, *Sarnicki Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, z. 2, red. H. Markiewicz, Warszawa–Kraków 1994, s. 222.

⁴ W. Sławiński, *Statuta i Metryka...*, s. 137.

⁵ S. Sarnicki, *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnym nowo zebrane*, Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1594, k. *5r.

sądowych. Statutem we właściwym tego słowa znaczeniu jest więc część pierwsza – dłuższa (ok. 850 stron, czyli ponad dwie trzecie objętości publikacji), bogatsza w materiał typograficzny i drzeworyty oraz bardziej zróżnicowana pod względem stosowanych wzorców składu. Nie pomijam zupełnie *Metryki*, ale to właśnie części kompendialnej jako bardziej reprezentatywnej i bogatszej pod względem typograficznym chciałabym poświęcić więcej miejsca.

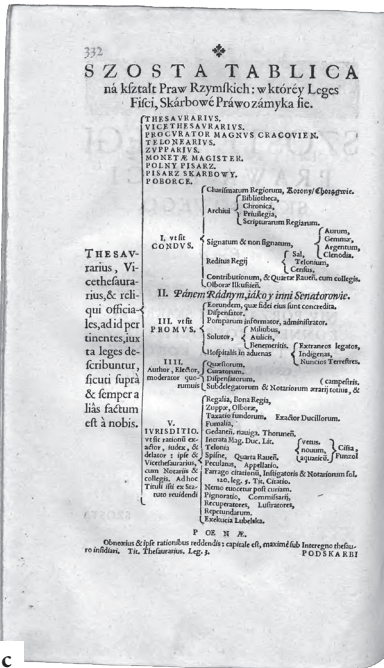
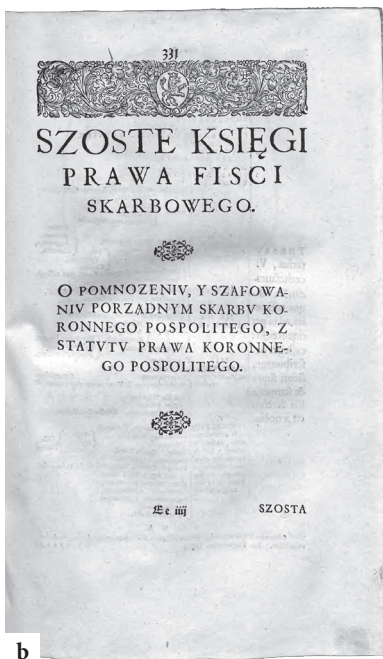
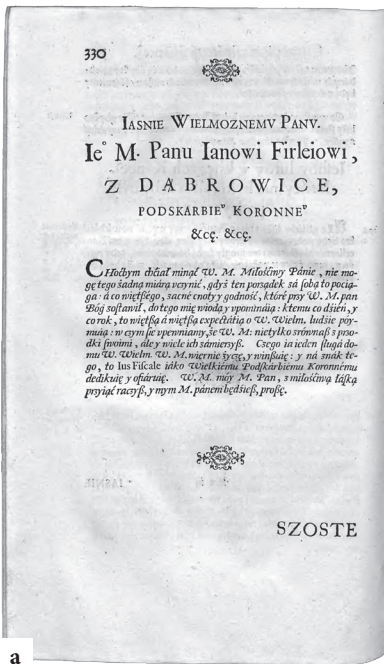
Stanisław Sarnicki nie był zwolennikiem alfabetycznego układu praw (o czym wspomina w przedmowie⁶), dlatego zaproponował w *Statucie* własny porządek, którego podstawą była hierarchia urzędów Rzeczypospolitej: od króla przez wojewodę, hetmana po komisarzy. Sam podział na dwanaście „tablic”, czyli ksiąg, obejmujących wyodrębnione w ten sposób dziedziny prawa (królewskie, „województw”, hetmańskie) miał ułatwiać korzystanie ze statutu, który wedle słów twórcy był „dostateczniejszy, porządniejszy, krótszy i użyteczniejszy”⁷. Na uwagę zasługuje nieomawiana dotychczas w literaturze forma typograficzna, którą dostosowano do specyficznego układu treści.

Layout i jego funkcje

Każdą z dwunastu ksiąg pierwszej części otwiera ozdobna strona tytułowa (il. 1b) oraz strona z tablicą prawa (il. 1c), po której następuje pierwsza karta właściwa danej księgi (il. 1d) – znajduje się na niej drzeworyt w formie medalionu z wizerunkiem przedstawiciela danego działu prawa (księgi od pierwszej do dziewiętej) lub grupy urzędujących sędziów bądź komisarzy (księgi dziesiąta i jedenasta). Temu ozdobnemu otwarciu, z wyjątkiem pierwszej księgi, towarzyszy za każdym razem dedykacja (il. 1a) poświęcona konkretnej osobistości świeckiej lub duchownej odgrywającej znaczącą rolę w ówczesnym życiu politycznym. Kolejność usytuowania poszczególnych elementów jest zmienna, przeważa jednak (dziewięć z dwunastu przypadków) układ, w którym na jednej rozkładówce znajduje się dedykacja (strona *verso*) oraz strona tytułowa księgi (*recto*), a na kolejnej „tablica” oraz początkowa strona z drzeworytem, tak jak przedstawiają to ilustracje 1a–d. Od tej ogólnej reguły są trzy wyjątki: w przypadku księgi pierwszej (*Prawo królewskie*) pominięto dedykację, przy drugiej (*Prawo duchowne*) zamieniono miejsca dedykacji i tablicy, a przy siódmej (*Prawo rycerskie*) konieczne było zamieszczenie dedykacji na stronie tytułowej. Należy też zaznaczyć, że pierwsza strona księgi dwunastej (*Prawo trybunalskie*) nie zawiera drzeworytu, ale ozdobny inicjał „O” z orzełkiem; ma też nieco inny layout niż pozostałe. W zasadzie mamy jednak do czynienia z pewnym konsekwentnie realizowanym schematem, który stanowi istotny element projektu typograficznego.

⁶ *Ibidem*, k. *6r.

⁷ *Ibidem*, k. *3r.



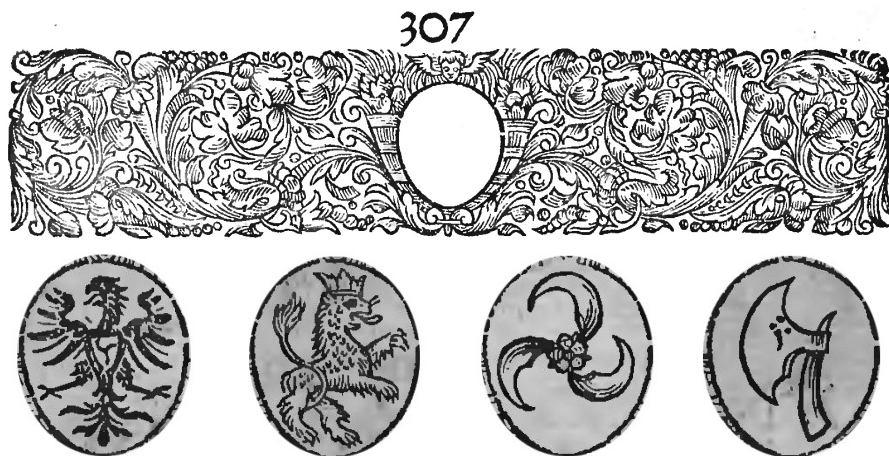
Il. 1. Strony rozpoczynające księgę szóstą w statucie Sarnickiego (S. Sarnicki, *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnym novo zebrane*, Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1594; egz. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. XVI.F.4340, Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.dbc.wroc.pl/publication/6033#description>; wszystkie ilustracje w artykule pochodzą z tego źródła)

Można się o tym przekonać, oglądając strony rozpoczynające wszystkie pozostałe księgi. Dla zilustrowania zagadnienia zamieściłam w artykule karty z księgi szóstej (*Prawo fisci skarbowe*, il. 1a–d). Warto dokładniej przeanalizować kształt typograficzny tej powtarzającej się „czwórki”. Przede wszystkim należy zauważyć, że umiejscowienie dedykacji przed stroną z tytułem księgi jest realizacją ciekawego zabiegu kompozycyjnego, bowiem gdy prześledzimy kolejne dedykacje, okaże się, że ich adresatami w większości przypadków były osoby pełniące urzędy odpowiadające tytułom poszczególnych ksiąg, na przykład księga szósta (prawo skarbowe, którego powodem jest podskarbi) dedykowana jest Janowi Firlejowi, ówczesnemu podskarbiemu koronnemu. Wewnątrz statutu zamieszczono w sumie trzynaście dedykacji⁸ (jedenaście w pierwszej części i dwie w *Metryce statutowej*) do różnych osób. Ich ogólny kształt typograficzny, z wyjątkiem pewnych zrozumiałych różnic w nagłówkach, jest jednak jednolity. Dedykacje do dostojników wewnątrz zbioru można uznać za rekompensatę ich braku w ramie wydawniczej otwierającej cały zbiór – tam znalazła się jedynie dedykacja do króla i teksty do czytelników.

Dedykacje poszczególnych ksiąg rozpoczynają się na górze strony, tuż pod żywą paginą, albo – w przypadku krótszego tekstu – zostają spuszczone o kilka wierszy i zyskują nieco światła powyżej. Tuż nad dedykacjami umieszczano czasem wyśrodkowany ażurowy ozdobnik, wykorzystywany już we wstępnej ramie wydawniczej, lub ornament typograficzny w kształcie rombu (nazywany też kwiatem bławatka), pojawiający się w miejscu żywej paginy; dedykacje niekiedy kończy ozdobnik identyczny lub mniejszy, utrzymany w tej samej stylistyce.

Nagłówki dedykacji zawierają imię i nazwisko adresata, a także dodatkowe tytuły i opis pełnionego urzędu, mogą jednak różnić się długością, a zatem i typograficznym ukształtowaniem. Złożone są w całości pismem antykwowym; rozpoczynają się od wiersza ze zwrotem grzecznościowym (np. „Jaśnie Wielmożnemu Panu...”), najczęściej wydrukowanym kapitalikami, po którym następuje imię i nazwisko adresata (złożone wersalikami lub dużą antykwą w formie minuskułowej), a w kolejnych wierszach pozostałe formuły złożone rozświetlonymi wersalikami oraz minuskułą. Można zauważyć wyraźne typograficzne różnicowanie kolejnych części nagłówka przedmowy, a także wyróżnianie pewnych informacji w zależności od adresata (np. Z DĄBROWICE – il. 1a). Stopień pisma zmniejsza się wraz ze zmniejszaniem się długości wersów – w rezultacie powstaje układ osiowy zwięzający się ku dołowi. Po części nagłówkowej następuje treść dedykacji, złożona nowym charakterem ukośnym, z wypuszczonym antykwowym inicjałem na początku. Warto zwrócić uwagę na staranne wykorzystanie środków typograficznych na omawianych stronach: odpowiedni kontrast między pismami, światło w nagłówkach oraz rozmieszczenie elementów ozdobnych. Podkreślają one rangę i charakter tekstu, dominuje jednak wrażenie ładu i symetrii, które udało się osiągnąć dzięki zachowaniu równowagi między różnorodnością i wielkością elementów graficznych a pustką niezadrukowanej przestrzeni.

⁸ Których adresatami są między innymi: Jerzy Radziwiłł, Mikołaj Firlej, Stanisław Przyjemski, Jan Tarnowski, Jan Zamojski, Paweł Orzechowski, Jerzy Mniszech.

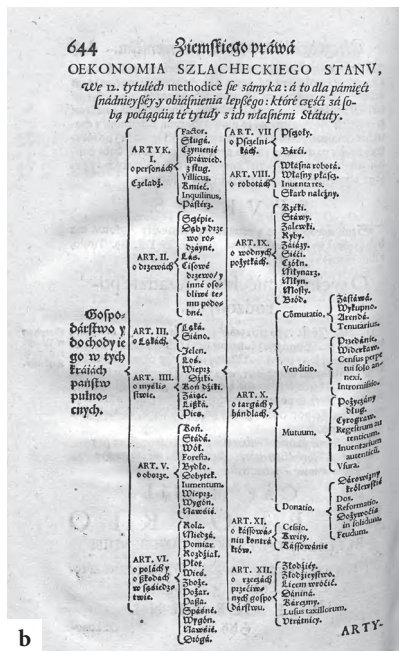
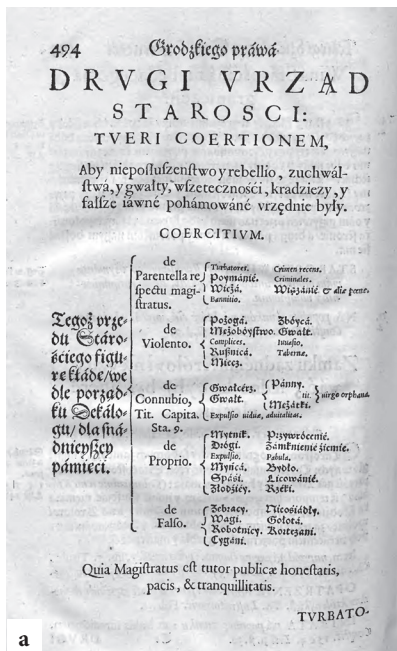


Il. 2. Winieta *en tête* i wypełnienia medalionu

Karty tytułowe ksiąg (il. 1b) mają stały kształt typograficzny, który – dzięki wykorzystaniu powtarzających się ornamentów typograficznych – harmonizuje graficznie z sąsiadującymi dedykacjami. Podstawowym elementem architektonicznym strony jest winieta *en tête* umieszczona na górze tuż pod wierszem paginacji. Jest ona dość ciemna, ma postać prostokąta wypełnionego gęsto ornamentem roślinnym o wyrazistym rysunku; pośrodku znajduje się medalion z rogami obfitości po obu stronach i głową putta na górze. Lustro medalionu jest puste (w większości przypadków) bądź zostaje wypełnione stosownym motywem (il. 2), w którym czytelnik może rozpoznać herb dostojnika, do którego kierowana jest dedykacja (np. Trąby – Jerzy Radziwiłł, Lewart – Mikołaj Firlej, Rola – Jan Tarnowski).

Układ strony jest zasadniczo niezmienny: pod winieta znajduje się tytuł książki złożony dużymi wersalikami, a poniżej moduł tekstu z kontynuacją tytułu – złożony mniejszymi rozświetlonymi wersalikami i wyrównany obustronnie z ostatnim wierszem wycentrowanym. Poniżej i powyżej niego, z zachowaniem odstępu, umieszczono w osi po jednym ozdobniku. Warto zaznaczyć, że dzięki ciemnemu, wyrazistemu elementowi w postaci winiety uwaga czytelnika skupia się tam, gdzie znajduje się najważniejsza dla niego informacja. Ponadto winieta wraz z tekstem i dwoma ozdobnikami tworzy układ geometryczny w kształcie odwróconego pięciokąta. Można jednak nadal mówić o kompozycji otwartej, ponieważ na dole strony pozostawiono wystarczająco dużo światła. Warto też wspomnieć o innym szczególe – numer strony znajdujący się nad winieta został (wyjątkowo) wyśrodkowany, nie zaburza więc symetrii całego układu.

Wyróżniającym się pomysłem są stworzone przez Sarnickiego „tablice praw” (il. 1c), którym w oficynie Januszowskiego nadano szczególną formę typograficzną. Przedstawiają one hierarchię obowiązków związanych z pełnieniem danego urzędu, a więc jednocześnie ilustrują, jakie zagadnienia prawne będą tematem danej książki. Najciekawsze jest wykorzystanie klamer, za których pomocą tworzony jest mniej



Il. 3. Wykorzystanie klamer w typografii statutu Sarnickiego

lub bardziej skomplikowany układ rozgałęzień. Klamry zostały złożone z odrębnych elementów zasobu typograficznego (widoczne jest to zwłaszcza w przypadku ramion klamry – potrzebną długość osiągnięto przez połączenie wielu cienkich linii). Do złożenia tekstu na tych stronach wykorzystano kilka krojów pisma w różnych stopniach: czcionki gotyckie (frakturę i szwabachę), nowy charakter ukośny oraz antykwę dla fragmentów po łacinie, dzięki czemu możliwe było zróżnicowanie części zawartych w poszczególnych klamrach (ale nie ma tu jednej reguły porządkowania). Oprócz samego układu klamer i tekstu na stronie znajduje się także nagłówek informujący o numerze i zawartości tablicy, złożony antykwowymi wersalikami. Krótkie tablice opuszczono na środek strony, niekiedy na dole i na górze dodano też ozdobiłki w tych samych miejscach co w przypadku dedykacji.

Trzeba podkreślić, że wykorzystanie tego sposobu uporządkowania treści nie ogranicza się jedynie do omówionych wyżej stron; za pomocą metalowych listewek tworzą również mniejsze i większe klamry wykorzystywane w mniej lub bardziej złożonych konstrukcjach (il. 3) pełniących funkcję współczesnych tabel czy wykresów⁹. Dzięki takiej formule w obrazowy sposób przedstawiano bardziej złożone zagadnienia, na przykład kolejne etapy jakiejś czynności prawnej lub zakres obowiązków konkretnego urzędnika. Zdarza się, że takie wieloklamrowe układy

⁹ Można je z pewną ostrożnością porównać do współczesnych infografik, które mają podobne zadanie: w przystępny sposób przekazują odbiorcy konkretny zasób informacji.

poprzedzające tekst, do którego się odnoszą, stanowią jednocześnie swego rodzaju mapę konkretnej części statutu – można je wtedy zaliczyć do mechanizmów orientacji wzrokowej. Prostsze jedno- lub kilkuklamrowe układy najczęściej zastępują wyliczenia oraz wykazy, które w tekście przybrałyby zapewne postać wielozdanowego wywodu. Można więc powiedzieć, że za każdym razem pełnią one funkcję syntetyzującą, ułatwiając czytelnikowi przyswojenie treści.

Zaznaczyłam już, że wyjątkową oprawę nadano też pierwszej stronie każdej księgi (il. 1d); znajduje się na niej owalny drzeworyt przedstawiający postać dostojnika państwowego (księgi od pierwszej do dziewiątej, w ujęciu *en face* lub z półprofilu) albo grupę urzędników (księgi dziesiąta i jedenasta, sędziowie ziemscy, komisarze). Za każdym razem jest to postać najbardziej reprezentatywna dla danej dziedziny prawa, gdyż za kryterium systematyki w swym zbiorze Sarnicki obrał organa władzy wykonawczej. Drzeworyty te, z wyjątkiem pierwszego, na którym wykorzystano podobiznę Bolesława Chrobrego (napis „BOLESLAVS CHABRI PRIMVS REX POL” wzdłuż krawędzi drzeworytu), zostały do pewnego stopnia „indywidualizowane”, to znaczy oparte na wizerunkach znanych osób aktywnych w ówczesnym życiu politycznym. Czytelnik mógł w nich rozpoznać na przykład marszałka Jędrzeja Opalińskiego, kanclerza Walentego Dębińskiego czy hetmana Jana Zamoyskiego¹⁰. Przedstawienia sędziów ziemskich i komisarzy stanowiły z kolei, jak to określa Barbara Miodońska, „soczyście scharakteryzowane typy szlachciców”¹¹. Wierność w przedstawieniu atrybutów władzy, narzędzi pracy, strojów i cech fizjonomii sprawia, że możemy mówić o pewnego rodzaju realizmie:

Jest to pierwsza w grafice polskiej seria portretów najwyższych urzędników państwowych przedstawionych z pełnym realizmem kostiumologicznym i fizjonomicznym, „ad vivum, jako mówią, prawie wyrażonych”. Określenie *ad vivum* odnosi się raczej do stopnia realizmu niż do wykonania portretu z żywego modelu, mimo że przedstawiono niewątpliwie konkretne osoby¹².

Bogusław Pfeiffer zauważa, że widoczny w *Statutach i Metrykach* sposób ukazania dostojników Rzeczypospolitej w charakterze przedstawicieli i uczestników porządku prawnego, wyposażonych w oznaki urzędów i godności, może mieć tradycje sięgające ikonografii *Kroniki świata* Hartmanna Schedla (1493)¹³. Autor wskazuje przede wszystkim na drzeworyt z karty clxxxiiii, przedstawiający alegorię ustroju Cesarstwa Rzymskiego.

¹⁰ B. Miodońska, *Władca i państwo w drzeworycie książkowym XVI w.*, w: *Renesans. Sztuka i ideologia*, t. 2, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa 1976, s. 94.

¹¹ *Ibidem*, s. 95.

¹² *Ibidem*, s. 94.

¹³ B. Pfeiffer, *Caelum et regnum. Studia nad symboliką państwa i władcy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia*, Zielona Góra 2002, s. 48.



Il. 4. Portret Zygmunta III

W *Statutach i Metrykach* pod drzeworytowym wizerunkiem znajduje się nazwa zilustrowanej powyżej godności – wydrukowana dużymi wersalikami – a poniżej komentarz dotyczący związanych z nią powinności, pojawiający się w dwóch wariantach typograficznych: wyśrodkowanym (w przypadku krótkiego opisu) bądź odsuniętym od marginesu i wyjustowanym z pierwszym wierszem wysuniętym (dłuższy opis). Drugim istotnym elementem kształtującym wygląd strony jest gotycyzujący inicjał o wymyślnej ornamentyce, łączący grubsze gotyckie plecionki i cienkie spiralne wypustki z listkami, wpuszczony na wysokość ośmiu wierszy. Pierwszy wiersz kolumny po inicjale złożony jest frakturą większego stopnia, kolejne – mniejszą szwabachą.

Należy też uwzględnić wygląd stron rozpoczynających *Metrykę*, który jest nieco inny niż w przypadku omówionych kart z pierwszej części statutu. Tutaj tablica przedstawiająca porządek i podział treści (*Tabula praeliminaris Metriki*) poprzedza stronę z dedykacją, zaś drzeworyt (il. 4) przeniesiony został na osobną stronę, której nadano specjalną oprawę typograficzną. Szytych ma owalny kształt, jest jednak większy niż pozostałe – zajmuje około trzech czwartych wielkości kolumny; widzimy na nim panującego ówczasie od siedmiu lat Zygmunta III Wazę w zbroi, ozdobnym płaszczu z pofałdowaną kryzą, dzierżącego atrybuty władzy¹⁴. Warto zwrócić uwagę,

¹⁴ Sposób przedstawienia fizjonomii władcy przypomina nieco portrety Zygmunta III autorstwa Marcina Kohera.

że tutaj przedstawiono całą postać, a nie jak w pozostałych przypadkach tylko popiersie. Pod drzeworytem zamieszczono sześciowerszowy utwór poetycki (*Omen*) złożony kursywą renesansową kroju Roberta Granjona¹⁵. Wszystkie elementy strony otoczono ramką liniową odbitą z cienkich metalowych listewek, wewnątrz której – pomiędzy krawędziami – umieszczono także numer strony (wyśrodkowany, na górze) i kustosza (na dole). Cała kompozycja mieści się w przestrzeni zajmowanej na innych stronach przez kolumnę tekstu.

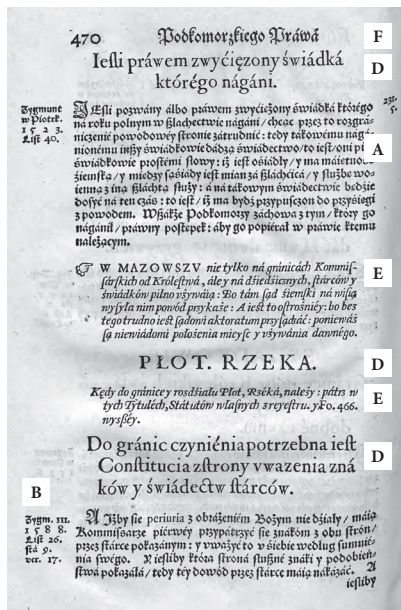
Pisma i ich funkcje. Typowe wzorce składu

Nawet pobieżna analiza pozwala zauważyć dużą różnorodność wykorzystanych pism – zarówno jeśli chodzi o kroje, jak i wielkości; Januszowski korzysta z tego zróżnicowania w bardziej wyrafinowany sposób niż jego poprzednicy. Dzięki właściwemu wyodrębnieniu różnych typów tekstu i przypisaniu im stałego zestawu środków typograficznych podkreślono ich funkcję w strukturze dzieła. Projekt jest dzięki temu funkcjonalny i ułatwia czytelnikowi odnalezienie potrzebnych informacji.

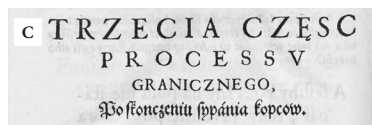
Była już mowa o wyglądzie czterech stron otwierających każdą księgę. Treść kompendialna następująca po nich została złożona za pomocą trzech krojów: szwabachy, antykwy i charakteru ukośnego, którym przypisano określone funkcje. Okazjonalnie, w marginaliach, pojawia się także kursywa, żywa pagina została zaś złożona frakturą. Przykładową stronę i jej elementy (oznaczone wielkimi literami) przedstawia ilustracja 5; strona jest reprezentatywna pod względem wykorzystanych wzorców składu i typów pism, jakie możemy odnaleźć w książce. Można wśród nich wyróżnić:

- szwabachę
 - większa – pismo dziełowe (A)
 - mała – marginalia (B)
- antykwę
 - duże wersaliki – nagłówki pierwszego stopnia (C)
 - średnia – nagłówki drugiego (wersaliki) i trzeciego stopnia (D)
 - mniejsza – tekst łaciński
 - kapitaliki – wyróżnienia
- charakter ukośny
 - komentarz autora (E), układy klamrowe
- kursywę
 - marginalia
- frakturę
 - żywa pagina (F), układy klamrowe, wiersz po inicjale
 - tekst przysiąg, ostatni wiersz niektórych nagłówków

¹⁵ Por. M. Juda, *Pismo drukowane w Polsce XV–XVIII wieku*, Lublin 2001, s. 151 oraz ilustracja nr 31.



Il. 5. Przykładowa strona i sposób wykorzystania pism



Il. 6. Nagłówki pierwszego stopnia

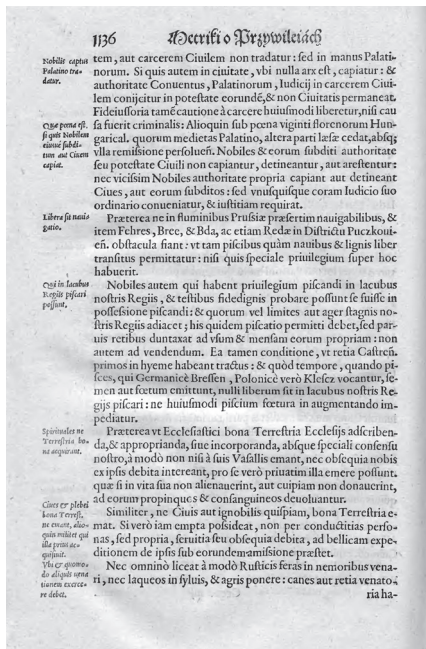
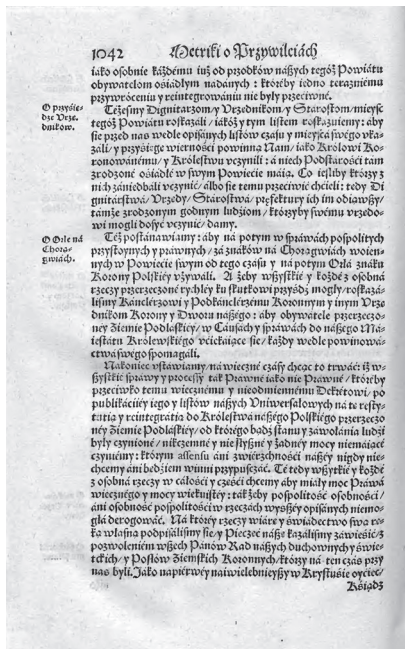
Dominującym krojem jest szwabacha: pismem średniej wielkości (mieszczącym ok. 57 znaków w wierszu) złożono cały tekst prawny w języku polskim (il. 5, lit. A), mniejsze wykorzystano do złożenia marginaliów (il. 5, lit. B) i rzadkich fragmentów zatytułowanych *Do czytelnika*. Fraktura pojawia się w żywej paginie, tytułach pierwszego stopnia (il. 6 – ostatni wiersz) oraz w tekstach formuł prawnych, na przykład przysięg. Antykwą funkcjonuje głównie jako pismo nagłówkowe – w postaci wersalików dla dużych nagłówków wskazujących na początek części danej książki lub zagadnienia (il. 6, lit. C) oraz tekstowej dla tytułu określonego aktu lub przepisu prawa (il. 5, lit. D). Antykwą złożono także tekst w języku łacińskim, zarówno pojedyncze słowa, jak i obszerne kilkustronicowe fragmenty. Za pomocą charakteru ukośnego wyróżniono komentujący tekst odautorski (il. 5, lit. E). Kursywa pojawia się w marginaliach do tekstów łacińskich (mniejsza) i w pewnych fragmentach poetyckich (większa).

Z doborem pism wiąże się wzorce składu określonych fragmentów tekstu. Najbardziej zróżnicowane pod tym względem są nagłówki informujące o początku określonej części danej książki (np. il. 6, *Trzecia część procesu granicznego. Po skończeniu sypania kopców*), czyli znajdujące się najwyżej w hierarchii¹⁶. Są one wyśrodkowane

¹⁶ Hierarchia nagłówków może wyglądać na przykład tak:
 N1. Trzecia część procesu granicznego. Po skończeniu sypania kopców
 N2. Apellacia, et motio
 N3. Quae actiones apellatione non fistuntur nec evasione

i zakomponowane w szpic; pierwszy wiersz złożono dużymi wersalikami, kolejne mniejszymi, a część ostatnią, będącą zwykle rozwinięciem tytułu – frakturą. Nagłówek drugiego stopnia (il. 5, lit. D [Plot. Rzeka]), również wersalikowy, jest mniejszy, lecz podobnie jak poprzedni wyśrodkowany (i stopniowany, gdy nie mieści się w jednym wierszu). Nagłówek ten, złożony antykwą, znajdujący się bezpośrednio nad tekstem i informujący ogólnie o treści danego przepisu prawa, występuje w dwóch wariantach typograficznych – zależnie od długości jest albo wyśrodkowany, albo odsunięty od marginesu i wyjustowany z pierwszym wierszem wysuniętym (il. 5, lit. D [Jeśli prawem zwyciężony...]).

Tekst główny – czyli poszczególne przepisy prawa przytoczone dla wyczerpania określonego w nagłówku problemu lub akty prawne (np. tekst konstytucji) przywołane w całości – złożono szwabachą w przypadku języka polskiego i antykwą w przypadku łaciny. Akty prawne w całości stanowią ułamek zawartości zbioru, warto jednak przyrzeć się, jak wygląda ukształtowanie strony w obu przypadkach (il. 7).



Il. 7. Kolumny tekstowe złożone szwabachą i antykwą

- N3. Kto podkomorzego albo jego komornika niesłusznie ruszy, co mu dać ma
- N3. Ktoby komisarze albo sąd, albo urząd pozwał o jaki postępek, a takowy byłby przekonany, ma dać za winę dwojg 14 grzywien
- N2. Świadcowie
- N3. Granice dóbr królewskich świadectwa starców i inne znaki podobne czynią
- N3. Jeśli prawem zwyciężony świadek, którego nagani.

Uwagę zwraca przede wszystkim fakt, że kolumna złożona szwabachą mimo takiej samej liczby wierszy (40 w obydwu przypadkach) jest ciemniejsza, co jak się okazuje, nie przekłada się jednak na większą liczbę znaków – wyliczenia wskazują, że skład antykwowy jest nawet nieco bardziej oszczędny, jeśli chodzi o miejsce (ok. 58 znaków w wierszu w porównaniu z 54 znakami w przypadku pisma gotyckiego). W odróżnieniu od fragmentów tłoczonych szwabachą skład antykwowy jest też bardziej rozświetlony – głównie dzięki większym odstępom międzywyrazowym i międzyliterowym. Antykwka ma również jaśniejszy rysunek i więcej światła wewnątrz znaku, dzięki czemu kolumna zyskuje na lekkości. W obu przypadkach należy zwrócić jednak uwagę na jednolitą szarość kolumny, świadczy ona nie tylko o biegłości w sztuce zecerskiej, ale ma również wpływ na czytelność tekstu. Użycie szwabachy do fragmentów w języku polskim podyktowane było zapewne typograficzną tradycją składu pismem gotyckim tekstów w języku narodowym. Tymczasem powiązanie języka łacińskiego i antykwki, jak wskazują badacze, łączyło się z przekonaniem, że składany nią tekst zasługuje na specjalną oprawę wizualną¹⁷. Być może i tutaj widoczne są ślady takiego myślenia o tekście.

Warto również podkreślić, że Januszowski nie używa symbolu rubryki do oznaczenia nowego akapitu; wykorzystywane w zbiorze rozwiązania to wcięcie akapitowe i wysunięcie pierwszego wiersza (rzadziej); wyjątkowo pojawia się skład z dodatkowym odstępem między akapitami.

Na uwagę zasługują także proporcje kolumny i pasujący do nich wąski, elegancki format strony; szerokość marginesów powiększa się zgodnie z najlepszymi wzorcami: od najwęższego – wewnętrznego do najszerszego – dolnego, który jest głównym źródłem światła na stronie. Jak już wspomniałam, żywa pagina złożona została frakturą, większą jednak niż tekst. Jej treść na lewej stronie rozkładówki odsyła do tytułu bieżącej książki, na prawej – do tytułu danej części (nagłówek pierwszego stopnia) lub konkretnego zagadnienia, o ile poświęcono mu wystarczająco dużo miejsca (nagłówek drugiego stopnia). Od kolumny oddzielono ją jednowierszowym odstępem, odpowiednim, aby zapewnić niezbędne światło, a jednocześnie scalić z całym układem elementów na stronie. Numer strony, znajdujący się obok, wyrównano do marginesu zewnętrznego.

Marginalia (il. 8) zajmują szerokość około połowy zewnętrznego marginesu i ze względu na swój charakter (źródłowo-bibliograficzny) w większości mają także niewielką długość – od jednego do kilku wierszy. Część marginaliów została złożona w chorągiewkę wyrównaną do lewej strony; nie można jednak uznać tego za zasadę, gdy bowiem pojawia się taka możliwość, kolumnę marginaliów justuje się obustronnie. Ich typograficzną postać dostosowano do języka tekstu: kursywne marginalia towarzyszą tekstom łacińskim (złożonym antykwą), szwabachowe – tekstowi polskiemu. Można też zauważyć praktykę rozsuwania cyfr w dacie rocznej, tak aby wypełniła cały wiersz marginaliów.

¹⁷ Zob. H. Carter, *Latin and Vernacular*, w: idem, *A View of Early Typography up to about 1600*, London 2002, s. 68–92.

**Konija
dnych cu
dzych do
Zup nie
pzinowac
Zadnemu
potrzeb
z Zupy da
wac nie
maia.**

**Sigismundus
Cracouie
I 5 4 3.**

**Zygmunt
w Kralo.
I 5 4 3.**

Il. 8. Marginalia

Szczególną formę typograficzną nadano wszystkim tym fragmentom części kompendialnej, które należy nazwać tekstem odautorskim (il. 5, lit. E). Najczęściej są to kilkuzdaniowe komentarze mające charakter wprowadzający, uzupełniający, wyjaśniający bądź polemiczny (gdy Sarnicki odnosi się do innych kodyfikacji prawa); jest to również miejsce na różnego rodzaju wskazówki bibliograficzne, odsyłające czytelnika do konkretnych dokumentów spoza zbioru. Pojawiają się też obszernie fragmenty o wydźwięku dydaktycznym oraz mające formę postulatów lub programu, w których Sarnicki przedstawia swój pogląd na funkcjonowanie państwa. Wszystkie tego rodzaju komentarze zostały złożone charakterem ukośnym i zamieszczone bezpośrednio przed fragmentem, do którego się odnoszą, lub bezpośrednio po nim. W ich ukształtowaniu typograficznym są jednak różnice; możemy tu wyodrębnić trzy główne podtypy:

- a) z wysuniętą rączką na początku lub rączką w miejscu wcięcia akapitowego,
- b) z pierwszym wierszem wysuniętym,
- c) wyjustowany bez wcięcia akapitowego lub z wcięciem.

Dwa pierwsze typy dominują, trudno jednak odnaleźć zależność między położeniem komentarza a jego formą; komentarze z rączką pojawiają się częściej pod tekstem, zaś z wysunięciem – zarówno przed, jak i pod, nie jest to jednak regułą. Z rzadka pojawiają się również komentarze wyśrodkowane (krótkie). Gdy tekst komentarza składa się z kilku akapitów, kolejne otrzymują wcięcie akapitowe.

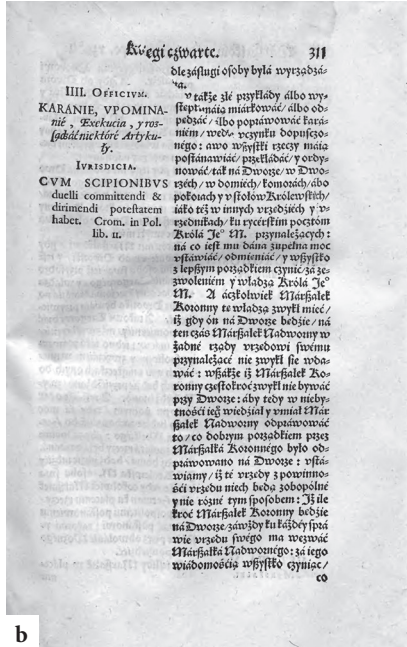
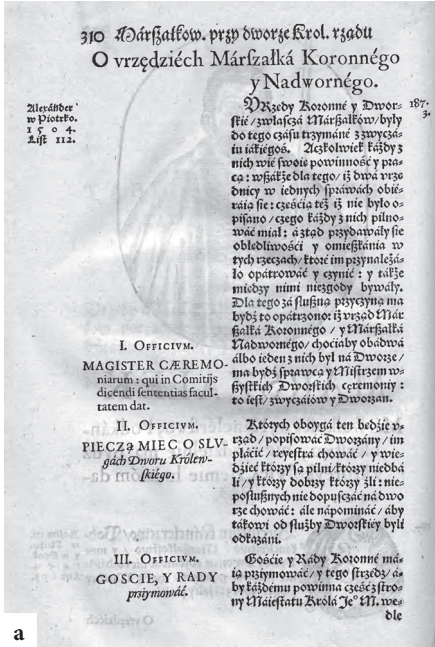
Rozwiązania nietypowe

Powyżej przedstawiłam ukształtowanie typograficzne modelowej rozkładówki, struktury treści i bazowe wzorce składu, jakie zastosowano w książce. Nie wyczerpuje to jednak tematu typografii statutu, w zbiorze znajdziemy bowiem jeszcze wiele przykładów mniej typowych rozwiązań, które ze względu na pełnią funkcję również wymagają krótkiego opisu.

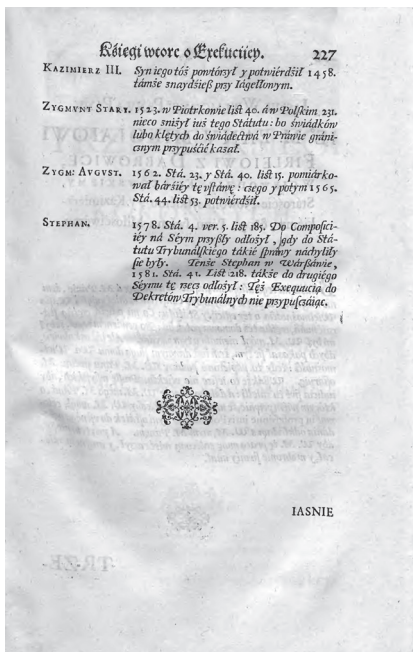
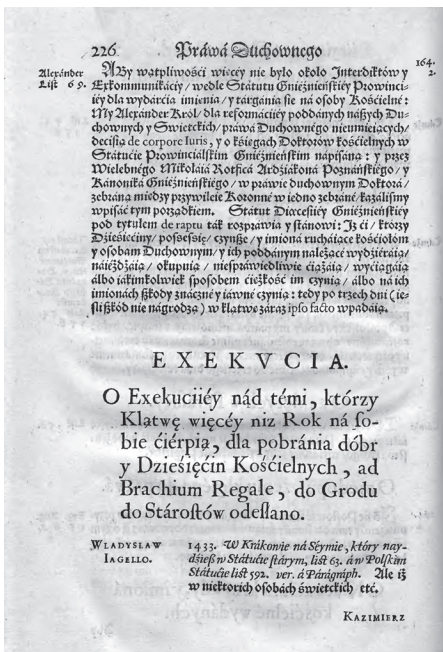
Czasami konieczne jest zastosowanie dodatkowego kroju pisma albo już wykorzystywanego kroju w nietypowej (tzn. odbiegającej od wzorcowego przyporządkowania do opisanych powyżej jednostek treści) dla niego funkcji – najczęściej aby właściwie wyeksponować strukturę jakiegoś tekstu. Na stronie 65 użyto na przykład antykwy niestandardowej wielkości – nieco mniejszej niż w nagłówku, ale jednocześnie większej niż w przypadku fragmentów łacińskich – aby dodatkowo podkreślić znaczenie fragmentu mówiącego o przywilejach i wolnościach szlacheckich jako fundamentach ustroju i pomyślności państwa¹⁸. Zapewne takie dodatkowe wyróżnienie pozostawało w związku ze znaczeniem tych treści w zbiorowej świadomości czytelników i twórcy statutu. Podobnie frakturą większą niż szwabacha tekstu głównego – a tą samą, której użyto w żywej paginie – wyróżniono teksty pewnych formuł urzędowych, przede wszystkim przysięg (np. przysięgi mistrza pruskiego składanej królowi polskiemu [s. 41] czy *Przysięgi Woźnych, kiedy bywają postawieni przez Wojewodę* [s. 573]).

Należy też wspomnieć o odmiennych sposobach rozmieszczenia treści na stronie; najlepszym tego przykładem jest księga czwarta „prawa nadwornego albo marszałkowskiego” – krótka, bo mieszcząca się na pięciu stronach (wliczając zawierającą drzeworyt). Zapewne właśnie ograniczona w porównaniu z pozostałymi księgami zawartość była powodem zmiany układu na taki, który pozwoliłby розміścić tekst na większej liczbie stron. Zamieszczona na ilustracji 9 (a–b) rozkładówka ukazuje rozwiązanie tego problemu: kolumnę tekstu głównego zwężono do połowy jej typowej szerokości, a nagłówki przeniesiono na lewą część szpalty (która w rezultacie zawiera więcej światła niż szarości), dzięki czemu zapełniono tekstem dodatkowo jedną stronę. Jest to o tyle istotne, że pozwoliło także na utrzymanie porządku związanego z początkiem kolejnej księgi (strona z drzeworytowym portretem jako *recto*). Stronice rozkładowe nie są tu symetryczne, to znaczy nie są swoim lustrzanym odbiciem, jak w całości zbioru, kolumna złożona szwabachą znajduje się po prawej części strony. Warto też zwrócić uwagę, że również nagłówek na stronie 310 (il. 9a) dostosowano do takiego układu: ostatniego wiersza nie wyśrodkowano, lecz wyrównano go do marginesu wewnętrznego.

¹⁸ Zob. S. Sarnicki, *Statuta i Metryka...*, s. 65. Podobnie dalej wyróżniono „prerogatywy szlacheckie” (s. 68).



II. 9. Zmodyfikowany layout księgi czwartej



II. 10. Zmodyfikowany układ komentarza

Podobny wzorzec zastosowano na stronach 226–227 (zob. il. 10), choć w tym przypadku pełni on raczej funkcję porządkującą – nadaje komentarzowi postać wykazu, w którym po lewej stronie znajduje się nazwisko władcy (złożone kapitalikami), a po prawej informacja na temat wystosowanych przez niego ustaw dotyczących przedstawionego w nagłówku problemu. Być może jednak taki sposób składu pomógł także zapełnić nadmiar pustej przestrzeni w kolumnie zamykającej.

Warto też zwrócić uwagę na szersze i bardziej świadome zastosowanie kapitalików i wersalików – nie służą one jedynie jako środek typograficznego wyeksponowania nagłówków i tytułów, ale składają się także na mikrotypografię statutu. Na podkreślenie zasługuje już samo użycie w druku kapitalików; zarówno kapitaliki, jak i wersaliki służą wyróżnianiu (nawet gdy występują w bliskim sąsiedztwie, il. 11b) pojedynczych wyrazów lub całych zwrotów, na przykład o charakterze terminów prawnych, haseł, formuł, często na początku akapitu w komentarzu (il. 11a–d). Wykorzystywane są także jako środek kształtowania struktury określonego fragmentu tekstu; dobry przykład znajdziemy na stronie 599 (il. 11a), na której za pomocą typografii sprawnie wyodrębniono termin (wersaliki), jego łaciński odpowiednik oraz znaczenie. Podobną funkcję pełnią kapitaliki na stronach 226–227 (il. 10).

Kapitaliki i wersaliki są wykorzystywane także w kustoszach; kustosz ma postać typograficzną zgodną z wyrazem, jaki zapowiada, którym – oprócz słowa w tekście ciągłym – może być również nagłówek złożony wersalikami lub kapitalikami albo wyraz łaciński (antykwą); uwzględniono także typograficzną wielkość danego słowa – kustosz odpowiadający tytułowi księgi będzie większy niż kustosz skromniejszego nagłówka.

Wykorzystanie materiału graficznego

Podobnie jak typografii, warto przyjrzeć się bliżej również warstwie zdobniczej, szczególnie w kontekście ideologicznym. Omówione zostały już między innymi elementy drzeworytowe pojawiające się na stronach początkowych ksiąg w pierwszej części statutu – owalne drzeworyty z wizerunkami dostojników, przedstawieniami grupowymi sędziów ziemskich (s. 573) i komisarzy (s. 857) oraz prostokątna winieta *en tête* (s. 878). Te pierwsze są nie tylko atrakcyjnym dla czytelnika elementem graficznego wystroju książki, ale także mogą być jako całość uznane za ikonograficzne przedstawienie podziału władzy w Rzeczypospolitej i struktury porządku prawnego wraz z jego przedstawicielami¹⁹; graficznie dopełniają także autorski pomysł podziału prawa na dwanaście tablic („na kształt starych praw rzymskich, s. *4).

Wziąwszy pod uwagę ich zawartość i związek ze strukturą zbioru, na pewno można mówić o przemyślanym projekcie, w którym drzeworyty nie tylko pełnią

¹⁹ Por. K. Grzybowski, *Systematyka prawa w Polsce odrodzenia. Jej rola i podłoże klasowe*, w: *Odrodzenie w Polsce. Materiały sesji naukowej PAN 25–30 października 1953 roku*, t. 2: *Historia nauki*, cz. 2, red. B. Suchodolski, Warszawa 1956, s. 175.

Królewi dziecięte o stopniach powinowac. 599

Przez wiská powinowatości stopniów.

SWIEKIER, focer: *żony méy Oyciec.*
SWIOKRA, focrus: *żony méy Mátká.*
ZIEĆ, gener: *co moię dšienkę pšymuie.*
NIEWIESTKA, nurus: *syná mégo żóná.*
OYCZYM, vitricus: *mátki moięy mąš.*
MACOCHA, nouerca: *oycá mégo żóná.*
PASIERB, priuignus: *syn męšá mégo, piernšey żony.*
DZIEWIERZ, leuir: *brát męšów.*
ZOLWICA, glos: *męšóná šioštrá, álbo brátóná.*
IĄTREWKI, materes: *dnw brátów żony.*
KMOTR, *Króćielny oyciec, iáko y kmošká.*

MARTIALIS.
Atq; inter Latias gloria
prima nurus.

De Tutoribus, vide Introitus partium ad iudicium Terreſtre.

a

3. SĘDZIA Woiewodzin Żydowski. O wrzędzie Żydow-
skim pátrszay nišey, Titulo ŻYD.

b

Cromerus

LIBRO CONSVETVDINVM. Vibrat gladium in quatuor
mundi partes: Deinde balteo militari donat milites.
Tertio die in forum procedit: & pomum, sceptrum,
gladius ei præfertur. *W Pontificalu w księgách znay-
dzięš formularz koronowania króla.*

MAIE-

c

Okoncu Séymu do práwá iáko fie
ma liczyc.

Conf. séym.
1 5 9 1.
Item,
1 5 9 3.
Const. 21.
Lišt 17.

GRODZKIE IVRIDIKI, *niemáią ſie poczynáć áš dwie
niedšielu po Séymie 1289. Stat. 71. Tákké y Sady ſiem-
škie, ver. 1.*

WAKANCIE Y KADVKI, *ná poczátku Séymu rozda-
wáć, Titul. Caduc. 8.*

ABSENTEŠ, *ſwoię wladšą præſentibus zoštánuią, áni mo-
gą ſie vškáržynwáć. Venientium & non venientium faciem
repræſentant. Titul. Confirm. lege 7. ver. 2. Lišt 16.*

Sigismundus
1 5 3 8.
C.3. In Latin,
129.

ZIEMSKIE SĄDY, *máią iſć áše do Séymików Powiáto-
nych, choć liſty Séymonvé wynidą.*

d



Il. 12. Karta tytułowa

funkcję dekoracyjną, lecz są także dopełnieniem, a więc w pewnym sensie ilustracją przedstawionych treści. Analiza strony tytułowej i drzeworytów zamieszczonych wewnątrz dzieła pozwala stwierdzić, że za ikonografią foliału stoi, jeśli nie kompleksowy program polityczny, to przynajmniej pewien przekaz ideowy i propagandowy, w którym odbiła się ówczesna świadomość szlachecka. Pisząc o stronie tytułowej (zob. il. 12), Barbara Miodońska wskazywała, że odbity na niej sztych jest swoistym znakiem czasów, reprezentacją pewnej koncepcji „gmachu państwa” związanej z wydarzeniami politycznymi ostatniego dziesięciolecia XVI wieku²⁰.

Elementem dominującym na stronie jest przedstawienie ołtarza, którego konstrukcja w alegorycznej formie przedstawia ustrój państwa. Na samym szczycie umieszczono personifikację Rzeczypospolitej Obojga Narodów w postaci siedzącej na tronie kobiety z mieczem i krzyżem (ozdobionym gałązkami palmowymi) w ręku. Towarzyszą jej dwa godła – Orzeł w koronie i Pogoń. W środkowej części po obu stronach pola tekstowego umieszczono dwa filary państwa (podpis „Basis R[ei] P[ublicae]”) – władzę duchowną i władzę świecką w postaci figur arcybiskupa oraz ówczesnego władcy, Zygmunta III. Elementem dopełniającym alegorię ustroju są otaczające pola tekstowe herby ziemskie, określone jako „Fundamenta R[ei] P[ublicae]”. Stefan K. Kuczyński przypomina, że „grafikę tę uznano za najważniejsze przedstawienie o charakterze polityczno-ustrojowym czasów Zygmunta III”²¹.

²⁰ B. Miodońska, *Władca i państwo w drzeworycie...*, s. 94.

²¹ S.K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje*, Warszawa 1993, s. 145.

Badacz wskazuje też na doniosłe znaczenie wzajemnego usytuowania różnych elementów kompozycji:

Król, który w *Statucie Łaskiego* i w innych portretach graficznych zajmował miejsce centralne, ustąpił tu pierwszego miejsca personifikacji państwa. Monarcha w stroju koronacyjnym występuje zaś w niższej kondygnacji budowli na równym poziomie z pontyfikalnie przedstawionym prymasem. [...] W tym układzie są one [herby – A.W.] nie tylko członami państwa zespolonymi osobą króla, znakami jego władzy [...], ale czymś więcej – podstawą, na której stoją „filary Rzeczypospolitej” i na której opiera się konstrukcja gmachu państwa²².

Ciekawe spostrzeżenia na temat wystroju statutu poczyniła także Teresa Bałuk-Ulewiczowa; według badaczki program ikonograficzny foliału można wpisać w szerszy kontekst różnorodnych zjawisk kulturowych z kręgu tradycji *speculum*. Popularność tego gatunku wzrastała od przełomu stuleci XV i XVI, by sięgnąć szczytu w niespokojnych czasach rokoszu Zebrzydowskiego. Obecność portretów dostojników państwowych w statucie uznana została przez Bałuk-Ulewiczową za przejaw „głębokiej świadomości kultury prawa szerokich mas szlacheckich”²³, której rezultatem było włączanie elementów sarmackich zwierciadeł obywatelskich (*specula civilia*) do dokumentów prawnych²⁴. Badaczka wskazuje, że szata graficzna statutu Sarnickiego nosi znamiona „schematu zwierciadłowego” – za przykład podaje przedstawienie na karcie tytułowej oraz, przede wszystkim, drzeworytowe wizerunki dostojników – i konkluduje:

Ikonografia postaci powodów poszczególnych działów prawa polskiego, towarzysząca kompendialnej treści *Statutu* ułożonej według schematu nawiązującego do starorzymskiej praktyki, znakomicie ukazuje, jak głęboko pojęcia zwierciadłowe zakorzeniły się w kulturze i mentalności stanu rycerskiego doby sarmatyzmu²⁵.

Obecność wizerunków dwóch koronowanych władców, pierwszego oraz ówczesnie panującego, na początku dwóch części statutu (a także kompozycja drzeworytu na karcie tytułowej) wiąże się z tym samym nurtem i tradycją *speculum*. Można tu mówić o symbolicznym wyobrażeniu pozycji króla w porządku prawnym demokracji szlacheckiej.

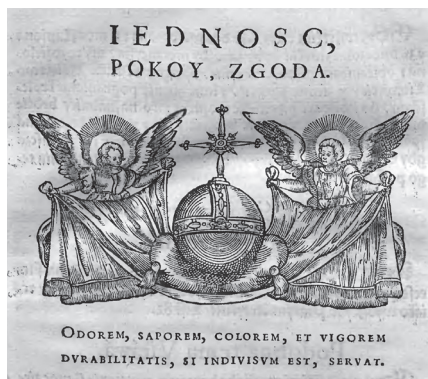
Strony otwierające poszczególne księgi to główne punkty rozmieszczenia elementów ikonograficznych w pierwszej części statutu, ale nie jedyne. Wyjątki od tej reguły stanowią księga pierwsza (*Prawo królewskie*) oraz księga dziesiąta (*Prawo ziemskie*).

²² *Ibidem*, s. 148.

²³ T. Bałuk-Ulewiczowa, *Z dziejów zwierciadła władcy*, w: *O senatorze doskonałym studia. Prace upamiętniające postać i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, red. A. Stępkowski, Warszawa 2009, s. 61.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, s. 62.



Il. 13. Insignia królewskie

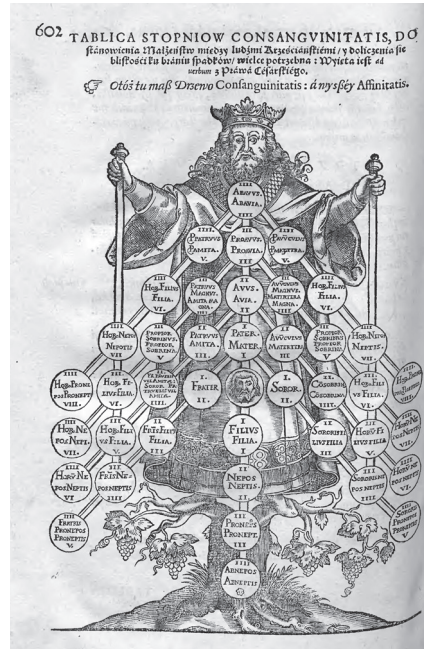
W pierwszej odnajdziemy serię czterech drzeworytów ilustrujących część poświęconą czterem „powinnościom” królewskim, którymi są: wierność, jedność (pokój), obrona i sprawiedliwość. Drzeworyty przedstawiają za każdym razem konkretny atrybut władzy królewskiej podtrzymywany przez dwóch aniołów znajdujących się po obu jego stronach: koronę (symbolizującą wierność), jabłko (jedność), miecz (obrona) i berło (sprawiedliwość) (il. 13). Ilustracje te umieszczone są zawsze nad nagłówkiem, a nazwa powinności (z wyjątkiem pierwszej) znajduje się na wstędze będącej częścią drzeworytu.

W księdze dziesiątej, na stronach 598 i 602, w części poświęconej problematyce prawnej pokrewieństwa (*De Parentela*) zamieszczono dwa wyjątkowe, całostronicowe drzeworyty (il. 14 i 15) o nieco bardziej złożonej kompozycji i sprecyzowanej funkcji, łączące walory estetyczne i dydaktyczne. Pierwszy z drzeworytów Sarnicki sam opatrzył następującym komentarzem, wyjaśniającym powód zamieszczenia grafiki:

INCOESTUS: to jest o krewnym małżeństwie. I w tej mierze w tym poszednim a złym wieku trzeba by statut groźnym uczynić, ponieważ się ludzie wazą dziwnych rzeczy. Dla czego abych powód dał i powabienie ludziem, wymaluję tu drzewo krewności wedle starodawnej i starożytnej nauki u krześcijan²⁶.

Drzeworyt pierwszy przedstawia więc symbolicznie stosunki rodzinne – zarówno „krewności”, jak i powinowactwa – a jego zadaniem jest, jak twierdzi autor, przestrzec przed praktyką zawierania małżeństw między osobami blisko spokrewnionymi lub spowinowaconymi. Jest to antropomorficzne połączenie drzewa i figury mężczyzny odzianego w płaszcz i kapelusz: nie jesteśmy pewni, czy pień rasta się z tułowiem tej postaci, czy to mężczyzna stoi za drzewem, wspierając się na jego konarach. Na gałęziach drzewa, po obu stronach zawieszono tablice, na których zamieszczono listę członków rodziny niemogących zawrzeć ze sobą małżeństwa.

²⁶ S. Sarnicki, *Statuta i Metryka...*, s. 597.

Il. 14. *Arbor affinitatis*Il. 15. *Arbor consanguinitatis*

Drugi całostronicowy drzeworyt należy do tego samego kręgu przedstawień: starzec w koronie (król) i ozdobnej szacie stoi na pniu drzewa, które obrodziło w winne grona, a rękoma podtrzymuje skomplikowaną konstrukcję drzewa genealogicznego zbudowaną z rozgałęzień i kolistych pól. W polach tych zamieszczono łańciskie nazwy członków rodziny i cyfry oznaczające stopnie występującego między nimi pokrewieństwa. Również i tu autor wskazuje na funkcję zamieszczonego przedstawienia: „[...] do stanowienia małżeństw między ludźmi krześcijańskimi i do liczenia się bliskości w obliczaniu spadków...”²⁷.

Oba drzeworyty należą do tej samej tradycji ikonograficznej. Pierwszy to *arbor affinitatis* (drzewo powinowactwa) – informują o tym dwie wstęgi wijące się u korzeni drzewa i ponad jego koroną; odsyłają one również czytelnika do pierwszego psalmu Dawidowego, w którym prawy mąż jest porównywany do drzewa wydającego obfite owoce. Drugi drzeworyt – jak objaśnia wprost komentarz autora – to *arbor consanguinitatis*, drzewo ilustrujące stopnie i linie pokrewieństwa łączące osoby pochodzące od tego samego przodka.

Sposób przedstawiania stosunków rodzinnych za pomocą motywu drzewa ma długą historię – sięgającą jeszcze epoki książki rękopiśmiennej. Jak podkreślają

²⁷ *Ibidem*, s. 602.

badacze, organiczna struktura drzewa z jego pniem i gałęziami doskonale odpowiadała potrzebie przedstawienia treści wymagających systematycznego porządku²⁸. Na samo kształtowanie się tego typu przedstawień mógł również mieć wpływ biblijny topos drzewa życia oraz mit o Dafne przemienionej w drzewo laurowe²⁹.

Przykładem obecności *arbor affinitatis* i *arbor consanguinitatis* w historii książki rękopiśmiennej jest Dekret Gracjana (*Decretum Gratiani*), zbiór prawa kanonicznego powstały około 1140 roku; były one również stałym elementem traktatów prawnych o powinowactwie i pokrewieństwie, z których największą popularnością cieszyła się *Lectura super arboribus consanguinitatis et affinitatis* Giovanniego d'Andrea (ok. 1270–1348)³⁰.

Liczne drzeworyty o różnym stopniu skomplikowania przedstawianej struktury pojawiają się również w dziełku *Lecturae arborum consanguinitatis et affinitatis* [...] Garsiasa Quadrosa, wydanym w oficynie Unglera w 1522 roku. Kontynuacja tej tradycji ikonograficznej w książce drukowanej musi zatem świadczyć nie tylko o dużym znaczeniu tego motywu dla literatury prawniczej, ale też o szerokim zasięgu pewnych wspólnych dla kultury europejskiej archetypów pojęciowych.

Arbor affinitatis miało prostszą strukturę i zawierało mniej pól; jego cechą charakterystyczną, powtarzającą się już w pracach średniowiecznych iluminatorów, były przechodzące przez koronę drzewa łuki; łączyły one poszczególne szeregi osób i informowały, czy dopuszczalne jest zawarcie małżeństwa. *Arbor consanguinitatis* miało wielostopniową, bardziej złożoną budowę; elementem stałym i powtarzającym się był kształt, jaki formują rozgałęzienia – przypominający strzałę zwróconą grottem ku górze. Ponadto drzewu powinowactwa często towarzyszą postaci kobiety i mężczyzny stojące po obu jego stronach, drzewu pokrewieństwa – postać króla³¹ stojącego za pniem; częścią tego drugiego drzewa jest też twarz mężczyzny (*ego – ja*³²) wypełniająca centralną komórkę, będącą punktem odniesienia dla całej struktury.

Drzewa powinowactwa i pokrewieństwa obecne w statucie Sarnickiego pod względem stylistycznym doskonale się uzupełniają, o ile jednak sztych *arbor consanguinitatis* odpowiada opisanemu wyżej tradycyjnemu modelowi (pojawiają się

²⁸ Zob. J.E. Goldberg, N. Gawdiak, *Library of Congress Law Library: An Illustrated Guide*, Washington 2005, s. 22.

²⁹ Zob. *ibidem*, s. 22–25.

³⁰ *Ibidem*, s. 22.

³¹ Być może biblijny król Dawid, co tłumaczyłoby przywołanie Psalmu 1.

³² Choć ta centralna komórka była też nazywana „Proteuszem” (ze względu na brak przypisanej „roli” w strukturze rodziny: „Unlike the other cells in the diagram [...] the middle cell has no stable denomination. It becomes ‘son’ when related to ‘father’, but ‘nephew’ when related to ‘uncle’. Calling the cell ‘Proteus’ thus corresponds to the perception of the diagram as the representation of the panoply of possible kinship constellations”) lub „Joachimem” (w nawiązaniu do ojca Maryi, męża św. Anny). Wspomniany Giovanni d'Andrea dawał do zrozumienia, że środkowa komórka to „ktokolwiek”, określając ją mianem „Petruccio”. S. Teuscher, *Flesh and Blood in the Treatises on Arbor Consanguinitas (Thirteenth to Sixteenth Centuries)*, w: *Blood and Kinship: Matter for Metaphor from Ancient Rome to the Present*, ed. by Ch.H. Johnson et al., New York 2013, s. 90–91.

wszystkie typowe elementy obecne w wielu innych szesnastowiecznych drukach posługujących się tym motywem), o tyle *arbor affinitatis* odbiega od niego – zagadkowa jest zwłaszcza postać w kapeluszu; być może jednak właśnie tak autor drzeworytu, Grzegorz Brückner, wyobrażał sobie „szczęśliwego męża”, o którym Psalm 1 głosi:

Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie,
a liście jego nie więdną:
co uczyni, pomyślnie wypada³³.

Oprócz rozbudowanych przedstawień drzeworytniczych, do których należą omówione wyżej drzewa powinowactwa i pokrewieństwa, warstwę zdobniczą statutu tworzy też wiele mniejszych elementów graficznych. W całym zbiorze odnajdziemy między innymi kilka różnych typów ozdobników (il. 16); pierwszy to mały ozdobnik określany jako kwiat bławatka; wyśrodkowany, często zastępuje treść żywej paginy, gdy jest ona zbędna. Pozostałe ozdobniki utrzymane są w tym samym ornamentowym, ażurowym stylu; pojawiają się na trzech pierwszych stronach otwierających konkretną księgę-tablicę³⁴ (o czym była mowa wcześniej), ale też w zakończeniach konkretnych sekcji statutu: pierwszej części, kolejnych jej ksiąg oraz *Metryki*.



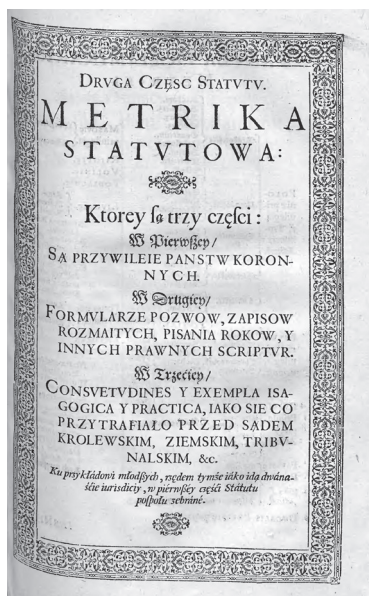
Il. 16. Ozdobniki

Z ozdobnikami wizualnie harmonizują winiety ramkowe na stronach otwierających pierwszą i drugą część statutu. Jak ukazuje ilustracja 17, winieta otacza przestrzeń zajmowaną na pozostałych stronach przez kolumnę tekstu; wewnątrz przedstawiono porządek *Metryki* – zawartość ukształtowano typograficznie za pomocą różnych typów pism, w układzie osiowym, z ozdobnikiem pod nagłówkiem i na dole. Przyglądając się winiecie dokładniej (il. 19), można dostrzec, że nie została ona odbita z jednego klocka drzeworytowego, ale że zbudowano ją z pojedynczych listewek i tych samych elementów zasobu typograficznego co przerywniki.

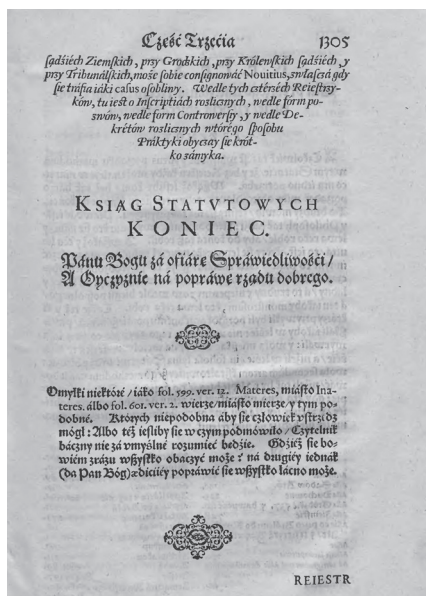
Koniec *Metryki* (il. 18) jest jednocześnie zamknięciem całego zbioru; kolumna ukształtowana została w szpic, poniżej zamieszczono formułę zakończeniową złożoną kapitalikami i wersalikami oraz większą frakturą wykorzystywaną między

³³ Ps 1,3. Cyt. za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* [Biblii Tysiąclecia], oprac. zesół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, wyd. 5 nowo oprac. i popr., Poznań 2013.

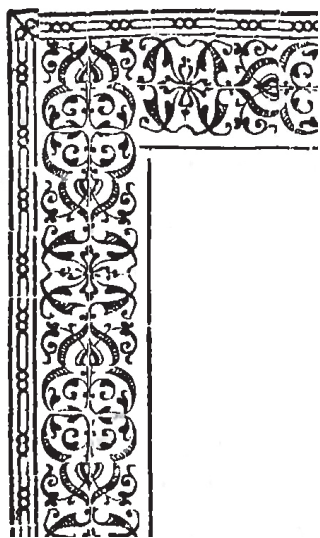
³⁴ Ale konsekwentnie tylko na stronach tytułowych z winieta.



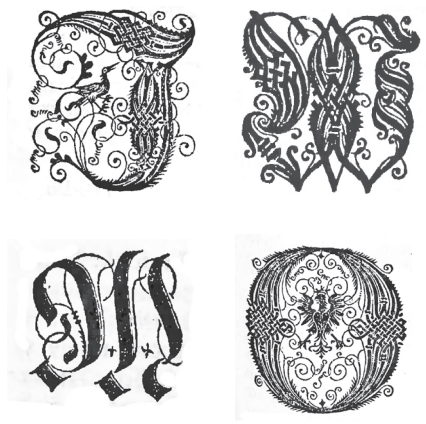
Il. 17. Początek *Metryki*



Il. 18. Koniec *Metryki*; formuła zakończeniowa



Il. 19. Winieta ramkowa



Il. 20. Inicjały

innymi w żywej paginie. Pod nią znajduje się pierwszy, mniejszy ozdobnik, errata i drugi, większy.

Istotnym elementem typografii statutu są także ozdobne inicjały. W całym zbiorze, zarówno w pierwszej części, jak i w *Metryce*, użyto liter o stylistyce gotycyzującej (il. 20). W pierwszej części przeważają duże wyróżniające się inicjały łączące elementy plecionki z cienkimi roślinnymi łodyżkami i spiralami; w niektórych z nich pojawia się sylwetka ptaka. Zwykle mają wysokość około siedmiu wierszy i rozpoczynają tekst na stronie z drzeworytem; wyjątkiem jest księga dwunasta, tam zamieszczono nieco większy inicjał – literę „O” z orzełkiem wewnątrz. Inicjały w *Metryce* są bardziej zróżnicowane, korzysta się z nich też dużo częściej niż w pierwszej części zbioru – zazwyczaj rozpoczynają teksty wybranych przywilejów, przytoczonych w całości. Wśród nich znajdujemy litery należące do dwóch kompletów: pierwsze można uznać za mniejszy, odrobinę skromniejszy wariant inicjałów z pierwszej części zbioru; drugie to pochodzące z zasobu Łazarza gotyckie inicjały wykorzystane już w statucie Herburt (wydanym w 1563 r.), o kształcie przypominającym przepłatające się wstęgi. Kilkukrotnie pojawiają się też litery z kompletu dominującego w części pierwszej statutu, powtarza się między innymi „O” z orzełkiem w środku.

Podsumowanie

Przedstawiona powyżej analiza kształtu typograficznego statutu Sarnickiego pozwala wyróżnić dwie podstawowe obecne w tym zbiorze prawa intencje projektowe; pierwszą nazwałabym funkcjonalnym wykorzystaniem typografii, drugą – perswazyjnym użyciem grafiki. Z jednej strony statuty były bowiem kompendiami norm i ustaw o rozbudowanej, hierarchicznej strukturze, mającymi odpowiadać na konkretne potrzeby czytelników i przedstawiać wartość użytkową w praktyce prawnej. Z drugiej – były to niejednokrotnie publikacje, w których treści ikonograficzne miały przekazywać określone idee dotyczące sposobu funkcjonowania państwa i prawa oraz podziału władzy w demokracji szlacheckiej.

Pierwszy cel realizował się w przemyślanym doborze środków typograficznych – ułatwiającym wzrokową orientację w zbiorze i wyodrębnianie poszukiwanych treści. Wyrazem intencji perswazyjnej była z kolei obecność i tematyka drzeworytów. Adaptowanie i przetwarzanie tematów oraz kompozycji ikonograficznych było związane ze świadomością, że powstające dzieło stanie się częścią określonej tradycji, ale również że może być – powiedzielibyśmy dziś – narzędziem dyskursu.

Bibliografia

- Bałuk-Ulewiczowa T., *Z dziejów zwierciadła władcy*, w: *O senatorze doskonałym studia. Prace upamiętniające postać i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, red. A. Stępkowski, Warszawa 2009.
- Carter H., *Latin and Vernacular*, w: H. Carter, *A View of Early Typography up to about 1600*, London 2002.
- Goldberg J.E., Gawdiak N., *Library of Congress Law Library: An Illustrated Guide*, Washington 2005.
- Grzybowski K., *Systematyka prawa w Polsce odrodzenia. Jej rola i podłoże klasowe*, w: *Odrodzenie w Polsce. Materiały sesji naukowej PAN 25–30 października 1953 roku*, t. 2: *Historia nauki*, cz. 2, red. B. Suchodolski, Warszawa 1956.
- Juda M., *Pismo drukowane w Polsce XV–XVIII wieku*, Lublin 2001.
- Kowalska H., Sikorski J., *Sarnicki Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, z. 2, red. H. Markiewicz, Warszawa–Kraków 1994.
- Kuczyński S.K., *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje*, Warszawa 1993.
- Miodońska B., *Władca i państwo w drzeworycie książkowym XVI w.*, w: *Renesans. Sztuka i ideologia*, t. 2, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa 1976.
- Pfeiffer B., *Caelum et regnum. Studia nad symboliką państwa i władcy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia*, Zielona Góra 2002.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych [Biblia Tysiąclecia]*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, wyd. 5 nowo oprac. i popr., Poznań 2013.
- Renesans. Sztuka i ideologia*, t. 2, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa 1976.
- Sarnicki S., *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisanie i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnym nowo zebrane*, Kraków: Drukarnia Łazarzowa, 1594.
- Sławiński W., *Statuta i Metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisanie i porządkiem prawie przyrodzonym a bardzo snadnym nowo zebrane Stanisława Sarnickiego*, w: *Trybunał Koronny w kulturze prawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Dębiński, W. Bednaruk, M. Lipska, Lublin 2008, s. 131–137.
- Teuscher S., *Flesh and Blood in the Treatises on Arbor Consanguinitas (Thirteenth to Sixteenth Centuries)*, w: *Blood and Kinship: Matter for Metaphor from Ancient Rome to the Present*, ed. by Ch.H. Johnson et al., New York 2013.

ALEKSANDRA WINIARSKA

✉ aleksandrawiniarska[at]wp.pl

🌐 <https://orcid.org/0000-0003-3037-6730>

Aleksandra Winiarska—holds an MA degree in Editorial Studies from the Jagiellonian University. An enthusiast of typography and printing, interested in the history of graphic design and book aesthetics.

